

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górnich.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 13. lutego r. b. do L. S. 1.427 powziętą w załatwieniu sprawozdania komisji górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych, przyjął Wysoki Sejm do wiadomości sprawozdanie przedłożone przez Wydział krajowy o czynnościach w sprawach górniczych w ciągu roku 1893, oraz:

1. wstawił w budżet krajowy r. 1894.

a) na utrzymanie niższych krajowych szkół we Wietrznie i w Borysławiu	3.200 zł.
b) na wydawnictwo atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem	2.500 „
c) na badanie kraju w celu zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania	1.500 „
d) na stację doświadczalną produktów naftowych	1.000 „
e) na stypendya dla górników i uczni wyższych i niższych szkół górniczych	2.500 „
f) na zbieranie i ogłaszanie dat statystycznych o produkeji i handlu nafty i wosku ziemnego	800 „
g) na badanie geologicznego układu głębszych warstw ziemi w północno-wschodniej części kraju, jako subwencya na głębokie wiercenie we Lwowie, w czasie wystawy wykonać się mające	5.000 „

płatne ratami komitetowi wykonawczemu VII. Sekcyi Wystawy krajowej z r. 1894 we Lwowie, a mianowicie:

1.500 zł. a. w. po wykonaniu otworu świdrowego do głębokości 300 metrów — 1.500 zł. a. w. po osiągnięciu głębokości 400 metrów a 2.000 zł. a. w. po osiągnięciu 500 metrów, za przedłożeniem w każdym z tych wypadków dokładnego profilu tego otworu i próbek warstw odkrywanych wierceniem.

2. Upoważnił Wydział krajowy do oświadczenia c. k. Rządowi, że pod warunkami, wypowiedzianymi w uchwale Sejmu z dnia 24. września 1892 r., przyczyniać się będzie roczną dotacją 150 zł. a. w. do utrzymywania i uzupełnienia muzeum narzędzi wiertniczych i górniczych w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie.

Wysoki Sejm uchwalił nadto rezolucję:

wzywa się c. k. Rząd:

a) aby do kosztów utrzymania obu niższych szkół górniczych odpowiednią kwotą się przyczyniał;

- b) aby do badania geologicznego układu głębszych warstw ziemi w północno-wschodniej części kraju przez wykonanie we Lwowie głębokiego wiercenia, przyczynił się kwotą taką samą, jaką fundusz krajowy na ten cel przeznaczy;
- c) aby katedrę górnictwa z kursem o głębokich wierceniach i ze szczegółowem uwzględnieniem potrzeb krajowego górnictwa nafty i wosku ziemnego w c. k. szkole politechnicznej (we Lwowie) systemizował.

Z użycia tych funduszków, i ze starań poczynionych u Wys. Rządu celem uczynienia za-
dość rezolucyi Wysokiego Sejmu, przedkłada Wydział krajowy niniejsze sprawozdanie, które
obejmuje również i sprawozdanie o czynnościach kraj. Rady górniczej i poszczególnych tej Rady
komisyj.

Dla jaśniejszego zaś przedstawienia rzeczy przedkładamy to sprawozdanie w porządku
przestrzeganym w sprawozdaniach z lat poprzednich i łączymy poszczególne uchwały Wysokiego
Sejmu z jego rezolucjami do Rządu, o ile się do tego samego przedmiotu odnosily.

I.

Organizacya niższych krajowych szkół górniczych i nauczanie w tych szkołach nie nęgły
w ciągu ubiegłego roku żadnej ważniejszej zmianie. Mimo bowiem przyjęcia przez Wysoki Sejm
do wiadomości przedłożonych przez Wydział krajowy przy sprawozdaniu z dnia 5. stycznia b. r.
l. w. 66922/893 r. projektów statutów dla obu szkół we Wietrznie i w Borysławiu, i mimo rezolu-
cyi Wys. Sejmu, wzywającej c. k. Rząd, aby do utrzymania obu tych szkół odpowiednią kwotą
się przyczynił, nie otrzymał Wydział krajowy od c. k. Rządu tej subwenyci, któraby mu dozwo-
liła siły i środki naukowe tych szkół uzupełnić, a ciężaru płynącego z ustalenia ich się podjąć.
C. k. Rząd wdrożył wprawdzie pewne w tym kierunku rokowania, i za pośrednictwem c. k. star-
ostwa górniczego w Krakowie i c. k. okręgowych urzędów górniczych zebrał wiadomości o sta-
nie tych szkół, ich zarządzie i nauczaniu, oraz frekwencyi uczniów w ciągu lat ostatnich, ale
nie oświadczył się ani co do zaprojektowanych statutów, ani co do wysokości kwoty jaką dla
tych szkół przeznaczy, i warunków w jakich jej udzieli. Wydział krajowy będzie miał też za-
szczyt proponować Wys. Sejmowi powtórzenie uchwalonej w tym przedmiocie roku zeszłego
rezolucyi.

Praktyczny kurs nauki wiercenia we *Wietrznie* odbyło w roku ubiegłym tylko 7 uczniów,
bo 5 kandydatów nie posiadało dostatecznych do przyjęcia kwalifikacyj; jest to mniej o 5 niż
w roku zeszłym. To zmniejszenie liczby uczniów stąd także pochodzi, że Wydział krajowy
przedłużył okres nauki robiąc tylko 3 kursa w roku, zamiast 4. Mniejsze też zdaje się być
obecnie zapotrzebowanie kierowników kopalń i trudniej im znaleźć odpowiednie zatrudnienie.

Do szkoły w *Borysławiu* uczęszczało 8 uczniów. Ze względu na prowizoryczne tylko
obsadzenie, a raczej zastępstwo nauczyciela fachowego tej szkoły, które sprawował c. k. za-
rządca saliny w Drohobyczu Leon Cehak i na wagę jaką do tej szkoły zdawały się przywiązy-
wać c. k. władze górnicze, które słusznie w niej widzą pepinię niższych urzędników górni-
czych (sztygarów) dla kopalń wosku ziemnego posiadających tyle cech odrębnych od kopalń
soli i węgla, zaprosił Wydział krajowy na doroczny examin tej szkoły przedstawicieli tych
władz; w examinie na dniu 16. sierpnia b. r. wzięli udział nie tylko członkowie komisji egzami-
nacyjnej inżynier górniczy Wydziału krajowego L. Syroczyński, sekretarz kraj. towarzystwa
naftowego Dr. Olszewski, dyrektor szkoły K. Gąsiorowski i obaj nauczyciele, ale nadto c. k. star-
szy komisarz górniczy w Drohobyczu Z. Podgórski, c. k. starszy zarządca saliny w Drohobyczu,
radea Wolski i pełnomocnik gal. banku kredytowego, jako przedstawiciel właścicieli kopalni
wosku ziemnego w Borysławiu, L. Wisniewski. Nauka dwuletnia w Borysławiu obejmowała w roku

ubiegłym kurs pierwszy; z 8 uczniów, którzy na tem kurs uczęszczali stanęło do egzaminu 4, i wszyscy uznani zostali za ukwalifikowanych do przejścia na kurs drugi; wiadomości okazane z fizyki i mineralogii zasłużyły na zaszczytną wzmiankę w protokole komisji egzaminacyjnej.

Opróżnioną od roku 1892 przez ustąpienie inż. Kostkiewicza posadę fachowego nauczyciela w szkole w Borysławiu nadał Wydział krajowy w drodze konkursu, prowizorycznie na rok jeden inżynierowi górnierzemu Stanisławowi Nowakowi, dawniej nauczycielowi fachowemu w szkole we Wietrznie, a mała ilość kandydatów, (dwóch tylko) którzy o tę posadę kompetowali wskazuje, iż wynagrodzenie, a szczególnie szeszupły tylko dodatek na pomieszkawie w Borysławiu, nie są dla tej posady odpowiedniami. Dopóki jednak rokowania z c. k. Rządem o przyczynienie się funduszu państwowego do kosztów tych szkół nie zostały ukończone, nie widzimy powodu podnoszenia tej płacy.

Plan nauki w szkole w Borysławiu matedj tylko doznaje zmiany przez uzupełnienie nauk ogólnych wykładem religii 2 razy tygodniowo. Pomoc pilnym a nbogim uczniom tej szkoły postanowił Wydział krajowy udzielić w ten sposób, aby w bieżącym roku szkolnym przeznaczyć 200 zł. na zapomogi, któreby za wiadomością i zatwierdzeniem Wydziału krajowego rozdzielala Dyrekeya szkoły, dając pierwszeństwo uczniom drugiego, fachowego, kursu, a więc takim o których pilności i zdolnościach do pracy górnicej już się przekonano.

Fundusze przeznaczone przez Wys. Sejm na *stypendya dla górników i uczniów praktycznych szkół wiertniczych i akademii górnicej* były użyte w ten sposób, że przez czas nauki otrzymywali zasiłek wszyscy uczniowie wiertniczej szkoły we Wietrznie, a kilku uczniów szkoły w Borysławiu i w Wielieźce otrzymało subwencję celem zwiedzenia krajowej wystawy powszechnej we Lwowie, przedstawiającej tak piękne i pouczające przedmioty i roboty górnice. Dwom uczniom c. k. akademii górnicej w Leoben udzielał Wydział krajowy stałego zasiłku, trzem innym i uczniom kursu górnicego w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie dano zasiłek jednorazowy na odbycie naukowej, programem nauk objętej, wycieczki. Przychylając się zaś do podania Rektoratu szkoły politechnicznej z d. 29. grudnia r. z. l. w. 69652 *przyobiecał Wydział krajowy uwzględnić uczniów tej szkoły uczęszczających na kurs górnicej tyleż co uczniów akademii w Leoben przy udzieleniu zapomogi celem odbycia naukowych wycieczek lub praktyki w kopalniach, w czasie fery wakacyjnych.*

II.

Starania Wydziału krajowego u Wysokiego c. k. Rządu o uzyskanie uczynienia zadość tuzecie ad c) rezolucyi Wysokiego Sejmu, aby *katedrę górnictwa z kursem o głębokich wierceniach* i ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb krajowego górnictwa nafty i wosku ziemnego, w c. k. szkole politechnicznej systemizowano — nie odniosły dotychczas pożądanego skutku. Zapowiedzią przychylnego załatwienia tej sprawy jest oświadczenie c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 30. sierpnia r. b. l. 9089, że w budżecie państwa na r. 1895 prelinowało kwotę 1000 zł. jako jednorazową dotacyę dla muzeum górnictwa nafty i wosku ziemnego i co roku 150 zł. na jego utrzymanie. Wydział krajowy przedstawił jednak w odezwie z d. 18. listopada r. b. l. w. 60615 Ministerstwu wyznań i oświecenia, że to zwlekanie z ustanowieniem tak dla przemysłu krajowego potrzebnej katedry nie może nie oddziaływać njemnie na naukę, a jest przeciwnie nietylko powołanej rezolucyi Wys. Sejmu, ale i daleko dalej idącemu żądaniu, wyrażonemu przez Sejm przy sposobności zatwierdzenia statutu c. k. szkoły politechnicznej, a mianowicie uzupełnienia tej szkoły piątym, górnicej wydziałem. Wszystkie przytaczane dotychczas, a stanowczo za utworzeniem tej katedry przemawiające motywa pozostały w swej mocy: frekwencya uczniów na wykład górnictwa jest znaczną, udział ich w wycieczkach naukowych stały, postęp okazywany w egzaminie i w colloquiach zadowalniający; dla nauki górnictwa byłaby

ta, jedyna z polskim wykładowym językiem, katedra górnictwa nader cennym nabytkiem, a młodym przemysłowcem otwierałoby się jedno pole więcej do pracy. To też Wydział krajowy, wykonując uchwałę Wys. Sejmu z d. 13. lutego r. b. wstawił w preliminarz budżetu roku 1895 roczny zasiłek dla tej katedry t. j. dla muzeum górnictwa nafty i wosku ziemnego w kwocie 150 zł., a zgodnie z opinią kraj. Rady górniczej uprasza Wys. Sejm o ponowienie uchwalonej już kilkakrotnie w tym przedmiocie rezolucyi do Wys. Rządu.

III.

Wykonane w roku bieżącym *geologiczne badania* miały nietylko na celu wydawnictwo atlasu geologicznego kraju i opis pożytecznych jego kopalin, ale także i zbadanie układu głębszych warstw w północno-wschodniej części Galicyi, przez subwencyonowanie podjętego na placu i podczas trwania powszechnej wystawy we Lwowie głębokiego wiercenia. Za subwencyę kraju i miasta robotę tę wykonywano, a zarówno ze względu na jej doniosłość, jak i na koszta omówimy ją przed innemi badaniami.

Już w sprawozdaniu z dnia 5. stycznia r. b. l. w. 66922/93, przedstawił Wydział krajowy Wys. Sejmowi, że dla motywów obszerniej przytoczonych kraj. Rada Górnicza na posiedzeniu z dnia 4. grudnia r. z. oświadczyła się za poparciem zaprojektowanego przez Wykonawczy komitet VII. (naftowej) sekcji Wystawy i ofiarnych przedsiębiorców wiercenia, któreby w obrębie m. Lwowa, a więc na brzegu wyżyny podolskiej i północno-wschodniego galicyjskiego niżu wykazało układ warstw przynajmniej do 500 metrów głębokości. Najgłębsze we Lwowie wiercenie osiągało dotychczas tylko 150 m.; 350 m. nowszej miąższości byłoby więc badane i poznane, a naukowe podstawy pozwalały się spodziewać, że w tej głębokości już się skończy znana gruba formacya kredowa, że odryjemy jej bezpośredni, a może i dalszy podkład.

Kr. stoł. miasto Lwów uznało takie badanie za bezpośrednio dla siebie interesujące i ewentualnie użyteczne, bo miasto to, mało we wodę zasobne. i podejmujące w bieżącym roku studia hydrologiczne okolicy, by oznaczyć sposób zaopatrzenia Lwowa we większe ilości wody, mogło się tem wierceniem dowiedzieć, czy i ile wody, w jakiej głębokości i jakiego gatunku posiada we własnym terytorium.

To też w powołanem wyżej sprawozdaniu z dnia 5. stycznia b. r. wnosił Wydział krajowy przyznanie komitetowi wykonawczemu VII. sekcji wystawy subwencyi w kwocie 5000 zł. pod warunkami ściśle określonymi, t. j. w ratach, płatnych po wykonaniu 300, 400 i 500 m. głębokości, i po przedłożeniu dokładnego profilu otworn i próbek odkrywanych wierceniem, a miasto Lwów uchwaliło naprzód 1.500, następnie 3.200 zł. subwencyi na to wiercenie. Tylko c. k. Rząd mimo naukowego znaczenia każdego badania głębszych warstw ziemi i popieranie takich prac z funduszków państwowych w innych krajach, i mimo uchwalonej w tym celu rezolucyi Wys. Sejm, żadnego poparcia temu badaniu nie udzielił.

Rozpoczęte 12. maja r. b. zostało to głębokie wiercenie istotnie, w zamierzonym okresie czasu i do zamierzonej głębokości wykonane i inżynier górniczy Wydziału krajowego, któremu specjalny dozór nad wierceniem i przechowywaniem otrzymanych próbek był poruczony, zdał sprawę na dniu 20. października r. b., że głębokość 500 m. została w otworze świdrowym osiągnięta, próbki namułu z każdego metra ułożone prawidłowo, do tymczasowego przechowania w muzeum geologicznem c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie oddane, a rysunek otworu i dziennik wiercenia do dyspozycyi Wydziału krajowego złożone. Ostatnie próbki namułu wiertniczego wskazały, że opoka kredowa ma tu tak wyjątkową miąższość, iż ją jeszcze nie przebito a w całej warstwie nie spotkano warstw wodnośnych; nie otrzymano więc odpowiedzi na oba stawiane pytania: jak gruba jest kredowa formacya we Lwowie i jaki jej podkład, oraz czy ten podkład, a względnie ile i jaką wodę zawiera. Wobec tego wniosło Towarzystwo przy-

rodników im. Koperuika we Lwowie do Jego Excellencyi księcia Marszałka i Jego Excellencyi Pana Namiestnika podanie, zwracając uwagę, że wiercenie na placu wystawy nie należy uważać za skończone, mimo zamknięcia wystawy, bo nie dało ważnego dla nauki wyjaśnienia o pokładzie warstw kredowych i to wyjaśnienia, którego się można spodziewać przy niewielkiem, o jakie 100 do 200 metrów pogłębieniu otworu. Wydział krajowy, uwzględniając naukowe motywa, przytoczone przez Wydział towarzystwa przyrodników, zawiązał też rokowania z J. W. Augustem Gorayskim i Adamem Trzecieckim, którzy wiercenie na wystawie prowadzili w celu zatrzymania pracy w sposób, któryby dozwolił bez kosztów podjąć je na nowo t. j. odpowiedniego zabezpieczenia otworu, ale zanim rokowania te do konklazyi doprowadziły nadeszła depesza Jego Exc. Pana Ministra Wyznań i Oświecenia, że c. k. Rząd do subwencyonowania tego wiercenia się nie przyczyni. Wydział krajowy wobec tekstu uchwały Wys. Sejmu i braku dalszego na ten cel kredytu nie mógł nic więcej ofiarować i przedsiębiorcy pracę przerwali, zostawiając 302 metrów rur blaszanych w otworze, zabezpieczających otwór na czas jakiś od opadów i zepsucia, i pozwalając w ten sposób tanio wyrobić resztę głębokości, względnie taniej pogłębić otwór.

Stosunek w jaki Wydział krajowy wszedł z komitetem wykonawczym VII. (naftowej) sekcji wystawy i przedsiębiorcami wiercenia został rozwiązany i udział kraju w tem badaniu nie przekroczył przeznaczonej nań kwoty. Kwestya jednak ewentualnego dalszego subwencyonowania tego wiercenia, czy to z kasy krajowej, czy z kasy miasta, czy z zasobów sekcji naftowej i przedsiębiorców płynącego, nie jest zamkniętą, bo cel badania nie został osiągnięty, a dalsze jego prowadzenie wymaga już stosunkowo małych, o wiele mniejszych niż nowe badanie fundusów. Na tem stanowisku stanęła krajowa Rada górnicza uchwalając jednomyślnie, na wniosek prezesa kraj. tow. naftowego J. W. Gorayskiego i referenta Rady, przedłożyć Wydziałowi kraj. potrzebę dalszego podjęcia tej pracy, uzyskanie na ten cel subwencji od c. k. Rządu i przyczynić się do wydatku mimo udzielonego już z funduszu krajowego zasiłku. Kraj. Rada górnicza wyszła z trgo założenia, że wystarczy zapewne pogłębić otwór o 100 metrów a najdalej o 200, aby przebić opokę kredową i dosięgnąć jej podkładu lub podkładów a wówczas cel naukowy wiercenia byłby w całości osiągnięty, a zapewne i cel użyteczny t. j. skonstatowanie ilości i jakości, względnie znajdowanie się wody. Zważywszy zaś, że otwór mierzący 145 milim. średnicy łatwo o tyle metrów pogłębić można, że mając dobrze zabezpieczone 300 m., a nadto ułatwione wiercenie 200 m., kcszta pogłębienia po 75 zł. za metr rachować, już z ponownem urządzeniem mechanicznem należy, wnosić aby u c. k. Rządu uzyskać przynajmniej połowę potrzebnych na ten cel 15.000 zł., a drugą z funduszu krajowego pokryć.

Nie potrzebujemy szczegółowo dowodzić naukowej potrzeby znajomości układu głębszych warstw ziemi i użyteczności tej wiadomości; uznana jest ona przez przyrodników całego świata i za ich idąc zdaniem rządu państw subwencyonują lub wykouują ten rodzaj naukowych badań i ten sam co u nas użyty sposób, t. j. wiercenie, które daleko jest tańszem niż kopanie szybu i do zbadania głębokich warstw używanem bywa. Nietylko w Ameryce dla poznania układu warstw naftowych też je zastosowano, ale kilkakrotnie w Prusiech, dla zbadania terenów zawierających sole kuchenną i potasową, a ostatnie, na Szlązku w Paruszowicach, dla zbadania formacyi węglowej. To ostatnie wiercenie, mierzące 2002 m. jest dowodem, iż w badaniu nie chodzi o bezpośrednie zużytkowywanie kopaliny, o którychby znajdowanin się przekonano, a więc o użyteczność otworu, w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale o spostrzeżenie naukowe dotyczące układu warstw i ich natury, dające się zastosować i porównać do układu warstw gdzieindziej. Najgłębsze kopalnie Pruskiego Szlązku eksploatują węgiel w 700 i 800 metrach głębokości pod poziomem, najgłębsza w Europie, a może na świecie, kopalnia ołowiu w Przibram nie dosięgła 1200 m. Wiercenie do 2000 metrów było więc w drugiej swej, kosztowniejszej części li dla celów naukowych i ogólnie górnicznych podjęte.

Sama głębokość otworu wiertniczego we Lwowie 500 metrów, ewentualnie 700 m. nie jest znów tak wielką by oznajomionych z tym działem pracy ludzkiej wprawiać w zdumienie, lub odstraszać mogła. Obecnie dla celów przemysłowych i rolniczych wykonują już wiercenia po 300 i 400 m., głębokie wiercenie od lat 20, stało się koniecznym działem robót inżynierskich, a od lat kilku bardzo się rozpowszechniło. Koszta wiercenia przedstawiają zawsze kwotę kilkunastu lub kilkudziesięciu tysięcy zł., ale są bez porównania mniejsze od kwoty wymaganej, by ten sam cel, t. j. tę samą głębokość osiągnąć na innej drodze. Koszta za metr wykonania są u nas niskie i znacznie niższe niż te, które c. k. Rząd zapłacił w roku bieżącym za wiercenie w Turzy wielkiej (pod Stryjem).

Z tych wszystkich względów zgodnie z uchwałą kraj. Rady górniczej wnosi Wydział krajowy rezolucję, wzywającą c. k. Rząd do przeznaczenia na pogłębienie obecnie 500 względnie 300 metrów mierzącego otworu kwotę 7.500 zł., rachując, że drugą połowę potrzebnego na ten cel nakłada Wys. Sejm z funduszu krajowego pokryć pozwoli.

Badania geologiczne kraju, mimo, iż podejmujący się tego zadania uczeni, byli w roku bieżącym zatrudnieni wystawą we Lwowie, a dżdżysty rok samą pracę utrudniał, nie doznały przerwy. Wydział krajowy poruczył Dr. Władysławowi Szajnosze, w dalszym ciągu poprzednich badań, kartograficzne. wedle wymogów Akademii umiejętności przedstawienie i opis okolicy objętej arkuszem siatki geograficznej kraju Wieliczka Wiśnicz, a radcy górniczemu Henrykowi Walterowi, przy pomocy asystenta katedry geologii w uniwersytecie krakowskim p. Józefa Grzybowskiego, takie same opracowanie dwóch arkuszy mapy Pilzno, Ciężkowice i Tarnów, profesorowi Dr. Dunikowskiemu wykończenie badań Pokucia, mianowicie tej okolicy z arkuszy mapy Śniatyna, Kołomyi i Stanisławowa, który wchodzi klinem między zbadane już i wydane części kraju Karpat i Podola.

Dla poparcia krajoznawstwa w ogóle przesłał Wydział krajowy bezpłatnie książkę Dr. Szajnochy „Plody kopalne w Galicyi“ tym Wydziałom rad powiatowych, które sprawę zbiorów mineralogiczno-geologicznych swego powiatu się zajmują, a p. Łomnickiemu poruczył ułożenie wzorowego takiego zbioru dla powiatu lwowskiego i przedstawienie go w dziale górniczym krajowej wystawy.

Oprócz tego popierał Wydział krajowy tytułem próby mikroskopowe badania nanułów wiertniczych, otrzymywanych w kopalniach naftowych, wykonywane przez p. Józefa Grzybowskiego, asystenta geologii przy Uniwersytecie krakowskim. Rozpoczęte w r. 1893 badania otwornie, znajdujących się w wielu piaskowcach i łupkach formacyi karpaccich, zostały przedłożone Akademii Umiejętności, a skoro zostało przyznane że stanowią one nie tylko cenny przyczynek do paleontologii i stratygrafii tych piaskowców, ale i górnictwu naftowemu pożyteczne dać mogą wskazówki, przeznaczył Wydział krajowy mały, bo tylko 100 zł. a. w. wynoszący zasilek na takie zestawienie rezultatów rozpoczętych badań, by ono mogło być na wystawie okazane, i zarówno naukowo pracującym jak i praktycznym przemysłowcom objaśnione. Wystawę taką p. Grzybowski urządził, Sekeyi geologicznej VII. Zjazdu polskich przyrodników i lekarzy objaśniał, a otrzymawszy wskazówkę, że najciekawsze byłyby zestawienia otwornie jakie się znajdują w tym samym otworze świdrowym, ale w różnych poziomach pozornie jednolitej warstwy, w tym kierunku badania swe dalej prowadzi.

C. k. radca górniczy p. Walter i profesor Dr. Szajnocha, którzy obaj pilnie za biegiem robót p. Grzybowskiego śledzą, przedłożyli Wydziałowi krajowemu w listopadzie roku bieżącego potrzebę ustalenia i rozszerzenia tych badań, których rezultaty mogą stać się bardzo ważnymi, a które są tak znużające i absorbujące iż wyłącznie im się poświęcić należy; miano na myśli utworzenie przy Uniwersytecie krakowskim stacyi doświadczalnej dla mikroskopowych badań. Krajowa Rada Górnicza po obszernem wyłuszczeniu tej sprawy przez nproszonego ad hoc referenta, profesora Niedźwiedzkiego, który podnosił i pracowitość p. Grzybowskiego, i dobrą metodę badań, uznała właściwość popierania jego pracy przez zapewnienie p. Grzybowskiemu możność

zajęcia się nią wyłącznie, i łączenia tego stanowiska z posadą asystenta katedry geologii tylko o tyle, o ile to prof. Szajnocha za możliwe uzna, i przeznaczenia po 200 zł. w. a. w roku bieżącym na urządzenie gabinetu badań, i wycieczki do kopalń, oraz koszta z przesyłką materiałów połączone, nie uznała jednak potrzeby dawania tej pracy ani charakteru ani tytułu odrębnej krajowej stacyi naukowej. Do wniosku tego przychylił się i Wydział krajowy, i nie tworząc osobnej pozycyi rozchodu, zwiększył w swym preliminarzu budżetu krajowego w r. 1895 pozycyę badań geologicznych o 500 zł. nad preliminarz roku zeszłego, a o 800 nad istotnie wydaną w r. 1893 kwotę. W tych granicach, mniema Wydział krajowy, będzie można zmieścić cały potrzebny na badanie mikroskopowe p. Grzybowskiego wydatek.

Co do *wydawnictwa atlasu geologicznego kraju* i objaśniającego ten atlas tekstu, widzimy wielki tych robót postęp, mimo zwłoki jaką prawidłowe wydawnictwo doznaje ze strony c. i k. wojskowego zakładu geograficznego, który daje i zapewne dawać musi pierwszeństwo robotom żądanym przez c. i k. władze wojskowe i rządowe. Cztery zeszyty (5, 6, 7. i 8.) są w druku, i tylko dla żmudnych i częstych korekt, tak kolorów jak i nazw miejscowości bywają zwracane, 5. a w porządku zeszytów 9. przez autora też wykończony, a 6. czyli 10. w ciągu bieżącego roku jeszcze do druku oddany będzie; przedstawia to łącznie 29 — respective 34, a razem z 18-ma wydaniami 52 arkuszy mapy. Tekst dla trzech z tych pięciu zeszytów jest zupełnie do druku gotów — dwa drugie, przyrzekli autorowie oddać w najkrótszym czasie.

W sprawozdaniu z d. 17. listopada r. b. 63.946, podnosi Zarząd Akademii Umiejętności z naciskiem, że wobec częstych nalegań Wydziału krajowego o przyspieszenie wydawnictwa, komisya fizyograficzna nie czekała wykończenie poprzednio wydanych map, ale przesyłała c. k. Zakładowi Geograficznemu wszystkie gotowe do wydania, i przyjęła w ten sposób w obec Zakładu tego zobowiązania znacznych na razie wyplat. To też Wydział krajowy przychylił się do zawartej w tem sprawozdaniu prośby, i kwotę 2.500 zł. przypadającą na ten cel Akademii Umiejętności za rok 1894 przesłał, zastrzegając tylko, by ona została przelaną do osobnego, na pokrycie kosztów wydawnictwa przeznaczonego, funduszu.

IV.

Technologiczno-chemiczne badania produktów naftowych. do których Wydział krajowy w roku ubiegłym tak samo jak w latach zeszłych, zachęcał, podając do wiadomości kierowników laboratoryów chemicznych przy wyższych zakładach naukowych temata, których opracowanie za pożądane uważa i wynagradza, nie wydały ani jednej pracy, — i Wydział krajowy mniema, że nie zapoznając korzyści konkursu i zachęty, jaką on stanowi, należy kierownika kraj. stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych zobowiązywać bezpośrednio do opracowywania tematów, przedstawiających większą dla przedsiębiorców tego przemysłu doniosłość. Krajowa ta stacya w roku bieżącym podjęła szereg prac ważnych dla praktycznego fabrykanta, i wzięła udział zaszczytny w zbiorowej wystawie produktów naftowych. Kierownik jej docent Roman Zadoziecki zawiązał nadto rokowanie z krajowem towarzystwem naftowem w celu stałego współuczestnictwa w redakcyi pisma tego towarzystwa, noszącego tytuł „Sprawozdanie krajowego towarzystwa naftowego w Galicyi“, i drukowania w tem piśmie wyników wszelkich, ogół przedsiębiorców interesujących, prac stacyi. Wszystkie te względy skłoniły kraj. Radę Górnicyą do przedstawienia Wydziałowi krajowemu stosowności zmiany instrukcyi obowiązującej dla kierownika tej stacyi, w kierunku wyżej wymienionym, i podniesienia jego płacy, która obecnie jest niższą niż płaca asystenta katedry Uniwersyteckiej, a przecie powinna wystarczać wraz z remuneracyą za inne dodatkowe czynności na utrzymanie samoistnie pracującego, uniwersyteckie wykształcenie posiadającego, człowieka.

Wydział krajowy nie wnosi w roku bieżącym podniesienia dotacyi stacyi, ani funduszków na technologiczno-chemiczne badania w ogóle przeznaczonych; mając upoważnienie do przenoszenia funduszków uchwalonych w pozycjach 196 i 198 budżetu r. 1894 z jednej do drugiej, zaznacza tylko że się zgodził uczynić zadość przedstawionej mu przez Radę górniczą potrzebie podniesienia remuneracyi kierownika stacyi.

V.

Sprawa zbierania i ogłaszania *dat statystycznych o produkcji i handlu minerałów żywicznych*, a w szczególności nafty krajowej, mającej jak wiadomo ciągle do walczenia z konkurencją zagraniczną produktu, wchodzi z obecną chwilą na nieco odmiennie tory. W sprawozdaniu z dnia 11 kwietnia r. 1893, L. W. 1.644, przedstawił już Wydział krajowy, że krajowa Rada Górnicza, ze względu właśnie na tę konkurencję zagranicznego produktu, i na co miesięczne, a nieraz i co tygodniowe publikacye o produkcji tego surowca w Ameryce i na Kaukazie, oświadczyła się za potrzebą częstszych, comiesięcznych publikacyi o ilościach produkowanych w kraju, i że specyalna komisya Rady Górniczej, przy udziale posła do Rady Państwa i Sejmu Dr. Rutowskiego, jako kierownika bióra statystyki dla handlu i przemysłu w Wydziale krajowym, opracowała program zbierania tych dat. Program polegał na tem, że territorium kopalń naftowych podzielono na 20 małych okręgów, i w porozumieniu z Wydziałem krajowego towarzystwa naftowego zaproszono 20 osób z pomiędzy przedsiębiorców tego przemysłu, aby o produkeyi nafty w tym małym okręgu wiadomości zbierały, i co miesiąc według przesłanego im a bardzo uproszczonego formularza Wydziałowi krajowemu przesyłały. — Wydział krajowy zamierzał wiadomości te zestawiać, i co miesiąc w pismach publicznych publikować, a tym osobom które je zbierały w odpisie komunikować. W przekonaniu że znajomość produkeyi i wpływu jej na targ surowej i destylowanej nafty leży przedewszystkiem w interesie przedsiębiorców kopalń i destylarń, nie przeznaczał za tę pracę Wydział krajowy żadnej remuneracyi.

W ciągu roku bieżącego o tyle czynność ta została zmienioną, że Wydział krajowy postanowił przeznaczyć na wzór amerykańskich pism i stowarzyszenia przedsiębiorców naftowych w Baku małe wynagrodzenie za regularnie komunikowane sobie wiadomości o produkeyi kopalń; zmiana ta nie sprowadziła jednak spodziewanego rezultatu, i Wydział krajowy w ciągu obu lat odbierał tak mało informacji o miesięcznych produkeyach nafty, że ich zestawiać i publikować nie mógł. Dla siebie, dla znajomości kraju, zestawiono tylko jak dawniej corocznie produkeyę surowca, wedle dat udzielonych z końcem każdego roku przez c. k. starostwa polityczne i c. k. urzęda górnicze — lub c. k. administracyę podatków konsumcyjnych, i daty te w formie graficznej na krajowych wystawach przedstawiano. To też za zupełnie naturalne uważał Wydział krajowy, że kraj. tow. naftowe wniosło 10. grudnia r. b. do L. 1.261 podanie, w którym oświadczyło zamiar zbierania i publikowania tych dat o produkeyi nafty, bo dysponuje ono w tym celu własnem co dwa tygodnie wydawanem pismem „Sprawozdanie kraj. tow. naftowego w Galicyi“, i jeśli nie może zapłacić więcej, to może zachęcić przedsiębiorców do pilniejszego i ogólniejszego poparcia tej pracy. Większość członków wydziału tego towarzystwa nie tylko brała udział na posiedzeniach kraj. Rady Górniczej w ułożeniu formularza tych dat statystycznych ale i była wzywana do czynnej pomocy przy zbieraniu dat z pewnych, poszczególnych okręgów. Wydział krajowy będzie przez swego inżyniera górniczego, brał udział i kontrolował czynność redakcyi sprawozdań przy zamierzonych publikacyach.

Przekazując na razie czynność tę wydziałowi towarzystwa naftowego, mniemamy pomóc sprawie z powodu właśnie wydawanego przez to towarzystwo dwutygodnika, którego redakcyja łatwiej współpracownictwo w zbieraniu dat zorganizować może.

VI.

Z przedmiotów nie objętych sprawozdaniem Wydziału krajowego od 5. stycznia r. b., i nie wymagających żadnych kosztów, dwie sprawy będące w związku z górnictwem i przemysłem naftowym kraju, traktował Wydział krajowy.

Przychylając się do życzenia kraj. towarzystwa naftowego, zawartego w podaniu z dnia 18. stycznia r. b. L. 63. brał Wydział krajowy udział w ankiecie zwołanej w porozumieniu z dyrekcją ruchu c. k. kolei państwowych w Krakowie do Lwowa, celem omówienia urządzenia tych stacyi kolejowych, w których bywają nagromadzone i ładowane produkta naftowe w większych ilościach, i podanie przepisów ostrożności, jakie przy składaniu i ładowaniu tych produktów powinny być zachowywane. Uprzejme i życzliwe traktowanie spraw dotyczących naszego przemysłu naftowego przez obie dyrekcye ruchu c. k. kolei państwowych we Lwowie i w Krakowie, spowodowały przyjscie i wykonywanie omówionych przepisów tak, że żadnych zażaleń przedsiębiorcy z tego tytułu nie podnoszą.

W końcu zaś roku ubiegłego upomniał się Wydział krajowy u c. k. Rządu, o to aby do komisji świeżo, bo po wypadkach nieszczęśliwych w kopalni w Karwinie ustanowionej, celem rozpatrzenia obowiązujących policyjno-górnich przepisów w kopalniach i miejscach, gdzie istnieje obawa zapalenia się piorunujących gazów, — byli powołani znawcy stosunków kopalń wosku ziemnego w Galicyi, i badanie komisji do tych kopalń rozciągnięte. Sprawę tę podniósł Wydział krajowy jeszcze w roku 1890., przedstawiając w odezwie z dnia 6. października t. r. L. W. 41.033. Prezydium Namiestnictwa potrzebę powołania do Centralnej komisji znawców ustanowionej wówczas dla zbadania warunków bezpieczeństwa w kopalniach węgla, zawierających gazy wybuchowe, ekspertów, oznajmionych z warunkami kopalń nafty, a szczególnie wosku ziemnego w Galicyi. Życzeniu temu c. k. rząd nie uczynił zadość, bo już w r. 1891 komisya ta została rozwiązana.

Publiczne pisma jednak doniosły w listopadzie r. b., zdając sprawę z czynności komisji górniczej Rady państwa, że po nieszczęśliwym wypadku w kopalni w Karwinie, który tyle ofiar pochłonął, J. E. Pan Minister Rolnictwa na nowo komisję, chociaż nie w tym samym składzie powołał. Jakkolwiek więc liczba wypadków nieszczęśliwych w naszych kopalniach nafty i wosku ziemnego znacznie od r. 1891 się zmniejszyła, — mniemał Wydział krajowy, że dla obu powołanych wówczas motywów badania niebezpieczeństwa w kopalniach, napełnionych atmosferą zawierającą gazy wybuchowe i u nas przeprowadzone być powinny.

Atmosfera kopalni wosku ziemnego zawiera gazy wybuchowe z innymi niż w kopalniach wosku ziemnego przymieszkami — porównawcze te badania posłużą do określenia roli i niebezpieczeństwa powstającego z powodu tych przymieszek, a przedewszystkiem miału węglowego; — ta atmosfera może wymagać nieco odmiennych lamp bezpieczeństwa niż te, które za stosowne uznano do kopalni węgla, lub odmiennych przepisów używania tych lamp.

Warunki te jako przyrodzone nie uległy żadnej zmianie i Wydział krajowy przedłożył je c. k. Rządowi z prośbą, by w skład komisji powołano także znawców z Galicyi.

Dla wyszczególnionych w ten sposób w niniejszem Sprawozdaniu powodów Wydziałowi krajowemu wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w sprawach górniczych w ciągu r. 1894 przyjmuje Sejm do wiadomości.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd do przeznaczenia kwoty 7.500 zł. w. a. na dalsze prowadzenie otworu świdrowego wierconego na placu i podczas wystawy powszechnej we Lwowie do możliwej, ewentualnie do 700 metrów mierzącej głębokości. celem rozpoznania warstw stanowiących podkład opoki kredowej.

W razie uzyskania tej subwencji upoważnia Sejm Wydział krajowy do wydania takiej samej kwoty z funduszu krajowego i wstawia na ten cel w budżet r. 1895 kwotę 7.500 zł. w. a.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd do systemizowania katedry górnictwa ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb krajowego górnictwa nafty i wosku ziemnego w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie i udzielenia subwencji obu krajowym niższym szkołom górniczym we Wietrznie i Borysławiu.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 27. grudnia 1894.

Marszałek krajowy :

Sanguuszko w. r.

Członek Wydziału krajowego:

Tadeusz Romanowicz, w. r.

Sprawozdawca.